

## Słowo wstępne

Gustaw Herling-Grudziński, Konstanty A. Jeleński, Czesław Miłosz reprezentują tę samą formację kulturową. Są polskimi humanistami ukształtowanymi przez wspólny paradygmat wartości ufundowany na bazie tożsamyh lektur.

W datowanym na 1933 rok wierszu *O książce* dwudziestodwuletni wówczas Czesław Miłosz pytał w „epoce burzy, dniu apokalipsy”<sup>1</sup>: „Gdzież jest miejsce dla ciebie w tym wieku zamętu, / książko mądra, spokojna, stopie elementów / pogodzonych na wieki spojrzeniem artysty?”<sup>2</sup>, a w dalszych wersach wskazywał na dziedzictwo Josepha Conrada i Cypriana Kamila Norwida. Byli to autorzy, którymi inspirowała się polska młodzież pierwszych dekad XX stulecia.

Historycy literatury przyzwyczaili nas do dzielenia twórców tych lat na dwa pokolenia literackie – 1910 i 1920. Tym niemniej, na użytek tej pracy, należy pamiętać, że patronami Miłoszowego pokolenia i tzw. pokolenia Kolumbów byli ci sami autorzy. Powtórzmy: Conrad, Norwid oraz filozof kultury Stanisław Brzozowski. To Brzozowski w *Testamencie Norwida* z 1907 roku zanotował następujące słowa:

Kulturą byłoby dla Norwida tylko to, co byłoby wynikiem własnej i swobodnej twórczości narodów. On, który pojmował

---

1 C. MIŁOSZ: *O książce*. W: IDEM: *Wiersze wszystkie*. Kraków 2011, s. 73.

2 Ibidem.

jako krzywdę wyrządzaną polskiej sztuce krzywizną i koszlawość każdej polskiej stodoły, patrzył na tę kwestię bardzo głęboko.

Zresztą w *Promethidionie* wypowiada się on najzupełniej wyraźnie. Mówi on o tym, że jedną z największych klęsk nowoczesnego życia kulturalnego jest całkowite oddarcie pracy od twórczości, jest całkowite przekazanie tego, co właściwą twórczość życiową społeczeństw stanowi, przymusowi i oddarcie swobody twórczej od tego, co stanowi właściwą treść życia mas ludowych<sup>3</sup>.

Nie miejsce tu i czas by przeprowadzać wnikliwą analizę pisarstwa Brzozowskiego czy też przegląd recepcji tego pisarstwa. Czytano to już wielokroć<sup>4</sup>. W kontekście zaproponowanej przeze mnie lektury pism Herlinga-Grudzińskiego, Jeleńskiego, Miłosza trzeba podkreślić, że to właśnie w gorączkowych zapiskach Brzozowskiego młodzi twórcy odnajdywali precyzyjne wskazania dotyczące tego, jak należy żyć, jakich wyborów dokonywać, jak tworzyć.

To od Brzozowskiego uczyli się nowoczesnej odpowiedzialności za każdy wybór, za każdy czyn. Łatwo dostrzec można w ich tek-

---

3 S. BRZOZOWSKI: *Testament Norwida*. W: IDEM: *Eseje i studia o literaturze*. T. 1. Wrocław-Warszawa 1990, s. 341.

4 Do Stanisława Brzozowskiego wraca się ustawicznie. Zob. m.in.: J. BRAUN: *Metafizyka pracy i życia. Rzecz o Stanisławie Brzozowskim*. Warszawa 1934; K. WYKA: *Myśl Brzozowskiego; Brzozowskiego krytyka krytyki*. W: IDEM: *Stara szuflada i inne szkice z lat 1932–1939*. Kraków 2000; A. WALICKI: *Stanisław Brzozowski – drogi myśli*. Kraków 2011; M. STĘPIEŃ: *Spór o spuściznę po Stanisławie Brzozowskim w latach 1918–1939*. Kraków 1976; A. MENCWEL: *Stanisław Brzozowski. Kształtowanie myśli krytycznej*. Warszawa 1976; IDEM: *Stanisław Brzozowski. Postawa krytyczna. Wiek XX*. Warszawa 2014; M. URBAŃSKI: *Od Brzozowskiego do Herberta. Studia o ideach literatury polskiej XX wieku*. Łomianki 2013; liczne teksty rozproszone, np.: N. LEŚNIEWSKI: *Stanisława Brzozowskiego krytyczna hermeneutyka*. „Lingua ac Communitas” 2003, vol. 13; T. TUROWSKI: *Stanisław Brzozowski jako prekursor hermeneutyki*. „Lumen Poloniae. Studia z filozofii polskiej” 2009, nr 2.

stach wyraźny wpływ Brzozowskiego, który, mimo meandrycznego toku myśli, stale powtarzał prawdę o potencjalnej potędze człowieka. Bardzo dobitnie ujął tę właściwość jego rozumowania rówieśnik Miłosza – krytyk Kazimierz Wyka, piszący w swoim magisterium:

[...] czy będziesz wielki i dumny, czy słaby i wyklęty, zależy to tylko od tego, czy znajdziesz w sobie dostateczną siłę, aby wziąć na barki odpowiedzialność za obowiązki, jakie twa wielkość i swoboda nakładają ci<sup>5</sup>.

Brzozowski stawał się dla nich „nauczycielem zawodu”. Jakiego zawodu? Pisarza, emigranta, Polaka-Europejczyka. Pisarza, bo przecież dla każdego z nich był to naturalny „zawód pierwszego wyboru”. Emigranta, bo burzliwa historia XX wieku, a mówiąc wprost – polityczne decyzje po zakończeniu II wojny światowej przyczyniły się do zmiany nie tylko mapy Europy, ale również życiowych wyborów tych, którzy nie mogli wrócić do kraju czy w nim pozostać. Polaka-Europejczyka, bo w XX wieku literatura polska istniała w diasporze<sup>6</sup>. Twórczość głównych bohaterów niniejszej pracy ujawniała wiele interesujących aspektów napięć powstających pomiędzy polskością a europejskością.

Niniejsza książka nie jest poświęcona recepcji myśli autora *Legendy Młodej Polski* w pisarstwie prezentowanych autorów. Tym niemniej twierdzę, że bez przeżycia lektury Brzozowskiego nie powstałyby w takiej postaci dzieła Miłosza, Herlinga i Jeleńskiego. Bohaterowie książki Stanisławowi Brzozowskiemu poświęcili wiele uwagi. Na jego niełatwy, a inspirujący patronat powoływali się wprost. Stąd też w ich twórczości odnajdziemy świadectwa odbioru dzieła autora *Filozofii romantyzmu polskiego*. Nie jest moim

---

5 K. WYKA: *Filozofia czynu i pracy u Jerzego Sorela i Stanisława Brzozowskiego*. „Pamiętnik Literacki” 1972, z. 3, s. 84.

6 Zob. M. KRAKOWIAK: *Mierzenie się z esejem. Studia nad badaniami polskiego eseju literackiego*. Katowice 2012, s. 44–54.

zamiarem odwoływać się do wyrażonego w sposób bezpośredni stosunku Miłosza<sup>7</sup> i Herlinga<sup>8</sup> do patrona ich formacji kulturowej. W literaturze przedmiotu obecne są prace poświęcone Miłoszowej recepcji Brzozowskiego<sup>9</sup>. Pragnę raczej zwrócić uwagę na niewyrażony *expressis verbis*, ale obecny przecież w pisarstwie Herlinga-Grudzińskiego, Jeleńskiego i Miłosza paradygmat etycznego

---

7 Zob. m.in.: C. MIŁOSZ: *Człowiek wśród skorpionów. Studium o Stanisławie Brzozowskim*. Warszawa 1982; do myśli Brzozowskiego nawiązuje także w: IDEM: *Legends nowoczesności*. Kraków 1996 i pisanym dla amerykańskich studentów podręczniku: IDEM: *Historia literatury polskiej do 1939*. Tłum. M. TARNOWSKA. Kraków 1993; zob. także: IDEM: „Warszawa środkiem ustali się świata”. „Tygodnik Powszechny” 2002, nr 13.

8 Zob. m.in.: G. HERLING-GRUDZIŃSKI: *Sprawa Stanisława Brzozowskiego*. W: IDEM: *Recenzje, szkice, rozprawy literackie 1935–1946*. Zebr. Z. KUDELSKI. Oprac. W. BOLECKI et al. Kraków 2009 (Gustaw Herling-Grudziński. Dzieła Zebrane. T. 1); IDEM: *Nota o Brzozowskim*. W: IDEM: *Recenzje, szkice, rozprawy literackie 1935–1946...* [prwdr w: S. BRZOZOWSKI: *Filozofia romantyzmu polskiego*. Rzym 1945]. Do myśli Brzozowskiego powraca w licznych artykułach: m.in.: G. HERLING-GRUDZIŃSKI: „Z dymem pożarów”, *Powieści historyczne Parnickiego*. W: IDEM: *Recenzje, szkice, rozprawy literackie 1947–1956*. Zebr. Z. KUDELSKI. Oprac. J. BIELSKA-KRAWCZYK et al. Kraków 2010 (Gustaw Herling-Grudziński. Dzieła Zebrane. T. 2); IDEM: *Wybór pism Frydego*. W: IDEM: *Recenzje, szkice, rozprawy literackie 1957–1998; Felietony i komentarze z Radia Wolna Europa 1955–1967*. Zebr. Z. KUDELSKI, V. WEJS-MILEWSKA. Oprac. J. BŁAŻEJOWSKA et al. Kraków 2013 (Gustaw Herling-Grudziński. Dzieła Zebrane. T. 3), a także w *Dzienniku pisanym nocą*.

9 Zob. m.in.: M. WYKA: *Miłosz i Brzozowski*. W: *Poznanwanie Miłosza. Studia i szkice o twórczości poety*. Red. J. KWIATKOWSKI. Kraków 1985; EADEM: „Człowiek wśród skorpionów” Miłosza na nowo odczytany. W: EADEM: *Czytanie Brzozowskiego*. Kraków 2012; EADEM: *Bulion z gwoździ, czyli Miłosz i Brzozowski (krótka historia pewnego wpływu)*. W: EADEM: *Miłosz i rówieśnicy. Domknięcie formacji*. Kraków 2013; A. JAWORSKA: *Herezja z ducha Brzozowskiego. Na podstawie „Człowieka wśród skorpionów” Miłosza*. W: *Miłosz. Dyskursy*. Red. M. BERNACKI, A. MATUSZEK. Bielsko-Biała 2016; G. BORKOWSKA: *Towiański – Brzozowski – Miłosz. Wspólna nić?* W: *Konstelacje Stanisława Brzozowskiego*. Red. U. KOWALCZUK et al. Warszawa 2012.

i artystycznego wzorca sformułowanego przez twórcę filozofii czynu. W *Legendzie Młodej Polski* Brzozowski pytał:

Kiedy nareszcie znajdzie się artysta, który nauczy nas współczuć z mężnymi, pełnymi woli, sięgającymi po odpowiedzialność? Kiedy nareszcie stanie się jasnym, że zrzeczenie się samowiedzy, rozumu, woli jest szpetotą?<sup>10</sup>

Formułował także znamiennej tezę i wezwanie na przyszłość:

Życie, zbiorowe życie jest sprawdzianem prawdy, jest jej manifestacją, rzeczą samą, o ile jest ona w człowieku. Myśli, które tętnią w niem krwią czerwoną i uzdrawiającą natchnienia, które są zaczerpnięciem powietrza, są prawdą, mają ją w sobie, przepływa ona przez nie. [...]

Gdziekolwiek bądź jesteś, wyprostuj się w obliczu Boga i czyń<sup>11</sup>.

Te i inne zdania patrona pokoleń 1910 i 1920 nieustannie przypominają się podczas obcowania z pisarstwem reprezentantów tychże generacji.

W kolejnych częściach książki starałam się przedstawić, w jaki sposób Herling-Grudziński, Jeleński i Miłosz na poszczególnych etapach swojego życia byli uwikłani w historię: zmagali się z doświadczeniem totalitaryzmu, angażowali się w literackie życie Europy, mierzyli się z moralnymi dylematami artysty, starali się wyrazić najadekwatniej, jak potrafili, wysławić metafizyczne fundamenty sztuki i istnienia. I w tym miejscu wypada raz jeszcze przypomnieć o patronacie Stanisława Brzozowskiego. Zaważył on na ich życiowych i artystycznych wyborach – decyzjach ludzi zakorzenionych

---

<sup>10</sup> S. BRZOZOWSKI: *Legenda Młodej Polski. Studya o strukturze duszy kulturalnej*. Lwów 1910, s. 514.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 579.

w tradycji, bez kompleksów, a z determinacją i odpowiedzialnością podejmujących działania, od których zależeć będzie kształt świata.

We wszystkim, co robili: pisali, komentowali, wyjaśniali opinii publicznej Zachodu, widoczne było ich osobowe piętno i osobiste zaangażowanie. Tym samym Historia, podobnie jak ich historie, zyskiwała indywidualny, a zatem ludzki wymiar.